

Cena 12 zł (w tym 5% VAT)

Indeks 340936

ISSN 1425-8587

Łodzianie wszystkich krajów łącznie się. *Karl Dedecius*

**DOBRE
MIASTO
ŁÓDŹ**
V Festiwal Puls Literatury
14 XI - 11 XII 2011
ŁÓDŹ
RADOMSKO
BRZEZINY
KUTNO
PARZĘCZEW
TOMASZÓW MAZOWIECKI



**MOJE
MIASTO
ŁÓDŹ**
Dni Kultury Romskiej
w Poleskim Ośrodku Sztuki
14 XI - 9 XII 2011
spotkania autorskie
warsztaty kulinarne
warsztaty dla dzieci
wystawy, prezentacje

1 0 - 1 2 (190 -192) 2 0 1 1

Bądźcie szczęśliwi wszyscy moi Bracia, **Cyganie!**
Jak i cały świat!

Taven bahtale mure
Phralale Romale!
Pa sar y sao Lumia!

Aj Romowie, aj dzieci, Aj Romowie, aj

Aj, Romale,
aj ćhavale,
Aj, Romale, aj



TYGIEL KULTURY

nr 10-12/2011



ADRES REDAKCJI: ul. Wschodnia 49, 90-267 Łódź

Telefon/faks (42) 637-45-70

E-mail: tygiel@free.ngo.pl

Edycja internetowa: www.tygiel.free.ngo.pl, www.tygielkultury.eu

Redaktor naczelny: **Zbigniew W. Nowak**

Współautorem koncepcji pisma jest **Zbigniew Dominiak**

Zastępca redaktora naczelnego: **Krystyna Stołecka**

Redaktorzy: **Jerzy Jarniewicz, Zdzisław Jaskuła**

Redaktor graficzny: **Andrzej Chętko**

Projekt winiety i okładki: **Zbigniew Koszałkowski**

Winiety działów: **Mirosław Owczarek, Andrzej Chętko**

Zespół: **Andrzej Biskupski, Tomasz Bocheński, Tomasz Cieślak, Małgorzata Golicka-Jabłońska, Wojciech Górecki, Ryszard Kleszcz, Anna Kuligowska-Korzeniewska, Gustaw Romanowski,**

Teresa Sikorska, Lucyna Skompska, M. Magdalena Starzycka,

Andrzej Strąk, Konrad W. Tatarowski, Krzysztof Woźniak

Stale współpracują: **Tomasz Cieślak-Sokołowski, Leszek Engelking,**

Renata Jabłońska (Tel Awiw), Janusz Janyst, Wojciech Ligeza,

Georgi Minczew, Jan Morawicki (St. Petersburg), Olga Nadskakuła,

Maciej Niemiec (Paryż), Ivan Petrov, Roman A. Sacharov

(St. Petersburg), Leon Sikorski, Henryk Skwarczyński (Chicago),

Piotr Sobolczyk, Michał Stołecki, Adam Szyper (Nowy Jork),

Urszula Usakowska-Wolff (Berlin), Janko Vujinović (Belgrad),

Dariusz Wołodźko

Redakcja zastrzega sobie prawo do zmiany tytułów i skrótów tekstów.

Materiałów niezamówionych nie zwracamy.

Wydawca: **Fundacja ANIMA**

Opracowanie komputerowe: **Jerzy Ledzion**

Druk i oprawa: **Piktor, Łódź**

Nakład: 850 egz. ISSN 1425-8587



CZASOPISMO UKAZUJE SIĘ DZIĘKI POMOCY FINANSOWEJ

WYDZIAŁU KULTURY URZĘDU MIASTA ŁODZI,

ORAZ AMCOR POLSKA

GRANICE EUROPY	Edmund Lewandowski Piotr Werłos Marcin Piotrowski Maciej Kornak	Kim są Cyganie 6 Moi bracia – Cyganie 16 Tolerancja – akceptacja – zrozumienie – kohabitacja 25 Rasizm wobec Romów w III RP 30
ROZMOWY W „TYGLU”	Krystyna Stołecka, Zbigniew W. Nowak	Integracja, ale powoli i rozważnie. Rozmowa z Krystyną Markowską, romską pieśniarką i działaczką 40
INNA HISTORIA	Wojciech Ligęza	Zapisy kłaczańskie 49
POEZJA	Teresa Mirga	Śmierć na łące 52; *** (<i>Czy zawsze trzeba...</i>) 53; *** (<i>Ufaj Bogu...</i>) 54; *** (<i>Nad rzeką leżą...</i>) 55; *** (<i>O czym chcesz pisać...</i>) 56
FELIETON	Lucyna Skompska	Od róż do liter 57
OJCZYZNY ROMÓW	Witold Stołecki Radoslav Klamár, Jana Mitriková Przekład Witold Stołecki Wybór i przekład Marcin Fastyn Małgorzata Bierwiazzonek, Aneta Skotniczna Gernot Haupt Przekład Maria Goldstein Oprac. Ksenia Skryt Nina Stołecka	Po obu stronach Karpat 59 Rozmieszczenie ludności romskiej na Słowacji 66 Studio Roma w Plewen. Z audycji Georgi Petrova 73 Cyganie w USA 87 Deportacje rumuńskich Romów do Transnistrii 90 Integracja przez więzienie? 96
PROZA	Edward Grafo Głowacki Tihomir Đorđević Przekład Piotr Werłos Jan Mirga	Cygkańskie drogi 102 Przypowieści od Cyganów Klinczarów w Aleksincu 113 Skąd się wzięli Romowie 117
ARCHITEKTURA	Błażej Ciarkowski	Romskie wille 121
MUZYKA	Piotr Werłos Janusz Janyst	Muzyka cygańska i „muzyka cygańska” 126 Duch narodu w dźwiękach 132 Interpretujemy po swojemu. Rozmowa z Pawłem Dondziakiem, kierownikiem Polskiego Zespołu Muzyki i Tańca Cygańskiego „Cztery struny skrzypiec” 136
Z PROSTOWANIA	Krystyna Stołecka	Obcy 139
Postawy	Paweł Spodenkiewicz	Student socjologii za kratami. Wspomnienie z czasów stanu wojennego 144
Z NOTATNIKA MŁODEGO WYKŁADOWCY	Piotr Sobolczyk	Geniusz i grabarz 157

EKLEKTYCZNA ETAŻERKA	Witold Wybrański	Dialog trzech kultur? (K. Munhak <i>Koreańczycy. Chińczycy. Japończycy</i>) 161
	M. Magdalena Starzycka	Co nas czeka tuż za rogiem (M. V. Llosa <i>Raj tuż za rogiem</i>) 165
	Piotr Sobolczyk	Czerwona gwiazda – gwiazda Wenus (W. Jabłoński <i>Kochanek czerwonej gwiazdy</i>) 168
	Barbara Baron	Zawile dzieje rumuńskiego Żyda (N. Manea <i>Powrót chuligana</i>) 172
	Paulina Wodzińska	Osobliwość oczywistości (A. Bondar <i>Historie ważne i nieważne</i>) 174
	Jacek Uglik	Z mordercą w tle (M. Krajewski <i>Erynie</i>) 175
KRONIKA	Nina Stołecka, Michał Stołecki	Z miesiąca na miesiąc 178
KORRESPONDENCJA		Wydawnictwa nadesłane 186 Komunikat 188
SUMMARY	Witold Stołecki	Summary „Tygiel Kultury” 4-6 / 2011, 7-9 / 2011 189
		Warunki prenumeraty i punkty sprzedaży 195
WKŁADKI BARWNE	Katarzyna Brzezińska, Ewa Czap, Anna Kaźmierak, Witold Stołecki, Tomáš Wiedermann	Romowie z Târgu Bujor w Rumunii w fotografiach uczestników Projektu „Bühnenreif!”
	Nina Stołecka, Błażej Ciarkowski	Cygańskie wille

Autorką tekstów *Kuleczka* i *Opis* w numerze 7-9 / 2011 jest **Ewa Budzińska**, a nie Ewa Burzyńska, jak zostało to niepoprawnie podane przy tekście i w spisie treści. Autorkę i Czytelników redakcja serdecznie przeprasza za ten błąd.

*Flaga i hymn Romów (w zapisie międzynarodowym),
skan z elementarza dla polskich Romów
(Karol Parno Gierliński Miri szkoła. Romano Elementaro,
Wydawca Urząd Miasta Kostrzyn nad Odrą, 2008*

Deportacje rumuńskich Romów do Transnistrii

Gernot Haupt

Na los rumuńskich Romów podczas II wojny światowej znaczący wpływ miały wydarzenia z lat 30. XX wieku. Od wielkiego kryzysu lat 1929-33 Rumunia borykała się z poważnymi problemami gospodarczymi i na ich tle masowymi strajkami, których efektem było wprowadzenie w lutym 1939 przez Karola II „dyktatury królewskiej”. Wybuch wojny uaktywnił proniemieckie siły w społeczeństwie rumuńskim, a ich radykalizacja nastąpiła po zawarciu w maju 1940 paktu z Rzeszą – Öl-Waffen-Pakt, i po utracie od czerwca do sierpnia części ziem rumuńskich na rzecz: ZSRR (na żądanie ZSRR), Bułgarii (po układzie w Krajowej) i Węgier (na podstawie traktatu wiedeńskiego). We wrześniu 1940 król został zmuszony do abdykacji, a władzę przejął gen. Ion Antonescu.

W listopadzie Rumunia przystąpiła do paktu trzech, a w lecie następnego roku do wojny niemiecko-radzieckiej i rozpoczęła okupację terenów między Dniestrem a Bohem, nazwanych Transnistrią (czyli Zadniestrzem, terenami na północ od Dniestru, do których przyłączono potem obwód odeski. Powstała po 1990 roku Naddniestrzańska Republika Mołdawii nazywana jest w krajach anglosaskich mylnie Transnistrią, ale z terytorium o tej nazwie z czasów wojny nie ma nic wspólnego – przyp. red.).

W okresie międzywojennym, mimo problemów, społeczeństwo romskie znajdowało się na drodze do asymilacji. Antycygańskie wypowiedzi nie były tematem publicznych ani politycznych dyskusji, a jedynie pojawiały się w pracach naukowych, omawiających niemieckie teorie rasowe. Jednym z najważniejszych specjalistów w tej dziedzinie był Iuliu Moldovan, który realizował studia dotyczące polityki rasowej i eugeniki na uniwersytecie w Klużu oraz wydawał czasopismo mające na celu utworzenie na użytek władz państwowych „podręcznika” polityki wobec mniejszości narodowych, takich jak Romowie czy Żydzi, stanowiących zgodnie z jego poglądami istotne zagrożenie społeczne. Aby szczególnie drastycznie przedstawić to niebezpieczeństwo, zawyżano liczby „Cyganów” (400000 do 600000), chociaż na przestrzeni dziejów nigdy Romowie nie stanowili tak małego ułamka całego społeczeństwa rumuńskiego, jak na początku lat 40. Innym orędownikiem rasistowskich teorii był Ioan Facaoaru, który, podobnie jak Robert Ritter

w Niemczech, uważał zasymilowanych Romów za szczególnie niebezpiecznych. W swoich publikacjach proponował ich sterylizację i umieszczanie w obozach pracy.

Pomysły te, według Viorel Achim, nie docierały przed wojną do szerokich kręgów społecznych, a do ich realizacji przystąpiono dopiero w 1940/41, pod panowaniem nazistowskich Niemiec oraz Żelaznej Gwardii, która w swoim organie prasowym określała „problem cygański” jako priorytetowy i proponowała wprowadzenie dla „Cyganów” zakazu małżeństw i stworzenie dla nich gett. Generał Antonescu, jako faszysta, był zwolennikiem rozwiązania kwestii cygańskiej, podobnie jak żydowskiej, przez wysiedlenia i eksterminację, czego wyraz dawał w wystąpieniach na łamach „Zeitung Eroica”.

Rumuńscy teoretycy rasy twierdzili, że Romowie stanowią biologiczne zagrożenie dla Rumunów, bo: „w żyłach bękartów pochodzących z mieszanych małżeństw pulsuje szkodliwa krew. [...] Dlatego należy zlikwidować po pierwsze te szczepy cygańskie, które się najłatwiej integrują. Zgodnie z tym, Kortorara można zlikwidować na końcu, ponieważ niebezpieczeństwo zmieszania krwi z właściwym społeczeństwem jest u nich, jako konserwatywnych koczowników, najmniejsze. Niektóre osobniki należy jednak zachować w parku narodowym, aby nie pozbawić zupełnie kraju osobliwego gatunku, który występuje pośród nas” (cyt. za: Ion Chelcea *Tigani din Romania*, 1993). Te koncepcje były identyczne, nawet pod względem słownictwa, z rasistowskimi poglądami w Niemczech.

Pierwsze kroki w celu oczyszczenia Bukaresztu z niepożądanych Romów Antonescu podjął w lutym 1941, gdy Zadniestrze nie było jeszcze pod okupacją Rumunii i rozważano wysiedlenie Romów na stepową Równinę Bărăgan.

PRZYGOTOWANIE

Późną jesienią 1941 zesłano do Transnistrii ponad 100000 Żydów i zaraz potem Antonescu wydał osobisty rozkaz wysiedlenia najpierw „niebezpiecznych” i „niepożądanych” Romów, ale przypuszczalnie całe społeczeństwo romskie miało zostać deportowane do Zadniestrza. Atmosferę strachu na tym tle podsycali urzędy lokalne, licząc na odniesienie korzyści ze spowodowanej paniką wyprzedaży majątku przez Romów.

W maju 1942 żandarmeria i policja przeprowadzały rejestrację Romów i pobierały podatki od „kłopotliwych Cyganów”. Zaliczani byli do nich wędrujący Romowie, jak również ci, którzy nie radzili sobie finansowo lub zwracali na siebie uwagę stylem życia, przekonaniami czy przeszłością kryminalną. Na liście „kłopotliwych Cyganów” znalazło się 40909 osób, w tym 9471 Romów koczowniczych i 31438 osiadłych. (za Viorel Achim)

REALIZACJA

Akcję rozpoczęto od wędrujących Romów. Między 25 czerwca a 15 sierpnia 1942 deportowano do Zadniestrza 11441 Romów żyjących w taborach, w tym

2352 mężczyzn, 2375 kobiet i 6714 dzieci. Liczba ta była wyższa od pierwotnie podawanej, ponieważ do wysiedlanych dołączono również mężczyzn romskich, którzy służyli w armii i zostali z niej wydaleny ze względów rasowych. We wrześniu deportowano 13176 Romów osiadłych, uznanych za szczególnie „niebezpiecznych i niepożądanych”.

Akcjom tym towarzyszyło wiele nadużyć: mianowicie deportowano również niektóre rumuńskie rodziny, i Romów pozostających w związkach małżeńskich z rumuńskimi kobietami, a bywało że nawet ziemian. Powody tych działań miały z jednej strony źródło w lokalnych animozjach, którym w ten sposób można było dać ujście, a z drugiej strony – w trudnościach z identyfikacją, która często, ze względu na brak właściwych dokumentów, opierała się na plotkach i ciemniejszym kolorze skóry. Po licznych protestach zezwolono na repatriację części z tej grupy zesłanych. Domy i dobra deportowanych Romów były konfiskowane przez Narodowe Centrum Rumunizacji.

Planowana deportacja następnej grupy Romów (18941 lub 18262 w zależności od listy) nie doszła do skutku, ponieważ Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przesunęło wszystkie „ewakuacje” na wiosnę 1943. Miały jednak miejsce wysyłki zwalnianych z więzień Romów i osób, które uciekły z Transnistrii. Wymienia się liczbę 25000 Romów zesłanych w okolice Gołty, Oczakowa, Bałty i Berezówki, co stanowiło według oficjalnych statyk 12 procent ówczesnej populacji romskiej. (za Viorel Achim)

SYTUACJA DEPORTOWANYCH W TRANSNISTRII

Zesłani Romowie mieszkali w lepiankach, które ocieplali, jak mogli, dostali też do dyspozycji domy opuszczone przez wygnanych Ukraińców. Rzekomo mieli być tam kwaterowani w grupach 150–350-osobowych i świadczyć wykwalifikowaną pracę. W istocie nie było maszyn ani warsztatów, a masowe zakwaterowanie 14000 Romów w trzech gminach: Kowalówka, Bolszaja-Karanika, i w barakach Aleksandrudar stwarzały sytuację ekstremalną: brak dachu nad głową, pożywienia, odzieży. Raport tajnego agenta na temat warunków w Aleksandrudar, sporządzony w czerwcu 1942, czyli tylko dwa miesiące po fali deportacji, przypomina opisy nazistowskich obozów koncentracyjnych. Jak podaje Viorel Achim, dorośli Romowie dostawali rację 400 gramów chleba dziennie, a dzieci połowę tej porcji. W niewielkim stopniu uzupełniano odżywianie ziemniakami lub co jakiś czas rybami. Romowie byli pozbawieni opieki medycznej, środków opatrunkowych i higienicznych. Żyli w przerażających warunkach i masowo umierali z głodu i zimna. Do listopada 1942 roku zmarło z tego powodu w samym Aleksandrudarze 309 Romów.

W następnych miesiącach i latach sytuacja nie ulegała poprawie. Urzędy cywilne nie wykazywały żadnej gotowości do udzielania pomocy Romom, którzy nie mieli opału do ogrzania i gotowania, a nawet garnków. Zakładano, że będą w tych warunkach ginąć licznie każdej zimy.

KONIEC

W marcu/kwietniu 1944 wielu deportowanym Romom udało się uciec w wręcz nieprawdopodobny sposób przez Dniestr do Rumunii. Przed wkroczeniem Armii Czerwonej do Transnistrii wycofywali się również żołnierze rumuńscy. Dla nich, podobnie jak dla rumuńskich urzędników i studentów, a nawet dla trzód bydła, były opracowane plany ewakuacyjne, tylko dla Romów ich nie było. Rozkaz z kwietnia 1944, wydany ponownie 17 maja 1944, mówił, że Romów, którzy uciekli z Zadniestrza, należy zatrzymać i zmusić do pracy w rolnictwie, w miejscu, w którym się znajdowali. Jednak wycieńczeni, zagłodzeni Romowie nie byli w stanie pracować. Po upadku Antonescu 23 sierpnia 1944 roku zostali odesłani do ojczyzny.

SPOŁECZNE I PRAWNE KONSEKWENCJE

Według rumuńskiej komisji do spraw badania zbrodni wojennych, w Transnistrii zginęło 36000 Romów, ale liczba ta może być zawyżona. Dotychczasowe wyniki badania dokumentów przez Viorel i innych naukowców wskazują, że całkowita liczba deportowanych Romów wyniosła ok. 25000. W raportach żandarmerii, zawierających imienne listy powracających Romów, które sporządzane były w maju 1944, krótko po ewakuacjach z Transnistrii, 6000 osób uznano za ocalałe. Według Achim liczba ta może być z kolei zaniżona, ponieważ z jednej strony niektórym deportowanym ucieczka się udała, a z drugiej strony podczas zawirowań końcowego okresu wojny różnie mogły potoczyć się losy wielu ludzi. Spisy podczas zawieruchy wojennej nie były prowadzone dokładnie. Przyjmuje się, że około połowa deportowanych Romów, czyli 12000–13000 zginęła w Zadniestrzu. Przeciwno Antonescu toczył się proces, zakończony skazaniem go na karę śmierci, która została wykonana.

Ani Romowie deportowani do Transnistrii, ani ich rodziny, ani rodziny Romów rumuńskich, którzy zginęli w Auschwitz, nie dostali żadnego odszkodowania. Dopiero dużo później dopuszczono składanie przez nich wniosków o zadośćuczynienie. Według Florin Cioaba, w 2000 roku przedłożono ok. 6000 wniosków.

WSPÓŁCZESNA OCENA

Fakty te są znane w Rumuni, ale opinia publiczna nie potępia zbrodni dokonanych na Romach. Wręcz przeciwnie, po zmianach ustrojowych znów wyrażany jest narodowy zachwyt dla Antonescu. W rumuńskim parlamencie uczczono minutą ciszy 45 rocznicę jego egzekucji. George Buzato założył fundację imienia marszałka Antonescu. Jego „poglądy” przejęła i propagowała Partia Wielkiej Rumuni. Również renomowani historycy, jak choćby Ioan Scurtu, kierownik katedry historii Rumuni na uniwersytecie w Bukareszcie,

popierali Buzato. Poseł Partii Wielkiej Rumunii Vlad Hoge w 2001 opublikował książkę *Narodowiec*, w której oficjalnie podżega przeciwko Żydom i Romom w dzisiejszej Rumunii. Jako wydawca firmował to Buzato, którego Centrum Europejskiej Kultury i Cywilizacji było wspierane finansowo przez państwo. Przewodniczący Partii Wielkiej Rumunii Corneliu Vadim Tudor mówi nie tylko o „żydowskiej mafii”, ale również obwinia mniejszości narodowe o rosnącą biedę w Rumunii. (Tudor został w 2004 r. kawalerem Gwiazdy Rumunii, w 2007 otrzymał od papieża Benedykta XVI brązowy order Watykanu, a od 2009 jest posłem do Parlamentu Europejskiego i zasiada m.in. w Komisji Kultury i Edukacji – przyp. redakcji) Państwowa Służba Bezpieczeństwa SRI, następczyni Securitate i tajnych służb SSI, które brały udział w pogromach na Żydach i Ukraińcach oraz innych okrutnych akcjach, operuje taką właśnie argumentacją, określając, w raportach dla parlamentu, organizacje Węgrów i Romów jako wrogie wobec państwa, bo rozpowszechniające za granicą fałszywe informacje o sytuacji mniejszości narodowych. Mariana Hausleitner konkluduje: „Kult Antonescu jest tylko jednym ze składników argumentacji, która ma sugerować, że »obce« może zagrażać rumuńskiemu dziedzictwu. Wrogowie się zmieniają: Rosjanie, Węgrzy, Żydzi. Ważne, że ktoś inny jest winny”. Praktycznie nie ma otwartej debaty na temat losu Romów podczas trwania reżimu Antonescu – uważają László Fosztó i Marian-Viorel Anastasoae.

O tym, że Zachód niestety nie jest świadomy zagłady Romów, świadczy przykład Tilla Bastiana, który w 2001 w pracy *Sinti und Roma im Dritten Reich. Geschichte einer Verfolgung* ani jednym słowem nie wspomina o deportacjach do Transnistrii. Ogrom zbrodniczej działalności SS jest zupełnie niezbadany. Podczas moich poszukiwań natrafiłem na relację komisarza rządowego Radu Lecca z rozstrzelania na dworcu w Trihatca 11000 Romów. Ani Zimmermann ani inne kompedia Porrajmos (zagłada Romów w języku romani – przyp. redakcji) nie wspominają o tym fakcie.

Obok dogłębnych badań historycznych, wyjaśniających zdarzenia w Transnistrii na podstawie dostępnej dokumentacji, niezbędna jest jeszcze szeroka dyskusja nad oceną tych faktów. Tak na przykład Viorel Achim dochodzi do wniosku, że nic nie wskazuje na to, że deportacje miały na celu fizyczną zagładę Romów, bo w samej Rumunii nie planowano gett ani obozów pracy, ani eksterminacji Romów, z wyjątkiem tego, co robili żołnierze niemieccy. W październiku 1942 roku nawet zawieszono deportacje, po rozkazie Himmlera wywożenia Romów z Niemiec do Auschwitz, co nastąpiło w grudniu 1942. W założeniu rządu Antonescu było, że Romowie, którzy przeżyli, mieli wiosną 1944 opuścić Transnistrię, przyłączając się do oddziałów wycofujących się przed zbliżającą się armią sowiecką. Dla Viorel Achim jest to dowodem, że deportacje Romów do Transnistrii nie są porównywalne z deportacjami Porrajmos w Niemczech czy Polsce, winę za masową śmierć Romów rumuńskich przypisuje natomiast zaniedbaniom ze strony cywilnej administracji, podczas prób „kolonizacji” Transnistrii rumuńskimi Romami.

Taka ocena wydarzeń wymaga jednak wzięcia pod uwagę następujących zagadnień:

- Wybór deportowanych według zaleceń ideologii rasowych: tylko Żydów i Romów deportowano do Transnistrii. Czyni to sam zamiar jedynie kolonizacji tego terytorium mało wiarygodnym.
- Projekty totalnego wysiedlenia wszystkich Romów z Rumunii istniały, tylko pozostawiono je na czas po zakończeniu wojny.
- Istnieją dowody na to, że władze w Bukareszcie posiadały wiedzę o masowych zgonach w Transnistrii, ponieważ centrala otrzymywała obszerne i regularne raporty na ten temat.
- Całkowity brak odpowiedniej reakcji ze strony Antonescu na wymieranie Romów w wyniku głodu i zimna.

Śmierć w Transnistrii takiej samej liczby Romów jak w Auschwitz była wynikiem działań administracyjnych na rozkaz Iona Antonescu. Rozkazy te były wykonywane mimo dokładnych informacji o ich śmiertelnych skutkach. Tego okrucieństwa nie da się usprawiedliwić żadnymi spekulacjami na temat motywów sprawców.

Gernot Haupt

Przełożyła z niemieckiego Maria Goldstein

Opracowała Ksenia Skryt

Wykład wygłoszony w Mosbach na spotkaniu w ramach Projektu Partnerskiego Grundtviga „Integracja Romów w Europie”.

Tekst Gernota Haupta w wersji oryginalnej *Deportation rumänischer Roma nach Transnistrien 1942–1944*. dostępny jest pod adresem internetowym: www.ifsoz.org/content/dowland/pdf/061201neuengamme.pdf



DG Edukacja i Kultura
Program „Uczenie się przez całe życie”
Grundtvig